

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 września 2011 roku powód – Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Związku (...) z siedzibą w W. kwoty 2.316,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 17 listopada 2009 roku w wyniku awarii pralki automatycznej w mieszkaniu E. P., doszło do zalania lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...), stanowiącego własność I. T.. W związku z powyższym powód, na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia, wypłacił poszkodowanej I. T. odszkodowanie w kwocie 2.316,70 zł, a następnie zwrócił się do pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy szkody – E. P. o uiszczenie kwoty 2.316,70 zł, tytułem zwrotu odszkodowania wypłaconego poszkodowanej I. T..

W dniu 8 listopada 2011 roku Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powoda kwotę dochodząca pozwem wraz z odsetkami i kosztami procesu, w terminie dwóch tygodni albo wniósł w tym terminie sprzeciw.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany (...) Związek (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości. Pozwany wyraził pogląd, iż brak jest przesłanek uznania winy osoby ubezpieczonej u pozwanego. Ponadto pozwany wskazał, iż sprawca szkody złożył oświadczenie, w którym wskazał, iż przyczyną zalania był zły stan techniczny pralki. Zatem pozwany podniósł, iż zgodnie z łączącą go ze sprawcą szkody umową ubezpieczenia, odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona w przypadku powstania szkody na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego.

W piśmie procesowym z dnia 20 stycznia 2014 roku powód wskazał składniki wypłaconego poszkodowanej odszkodowania. Powód podał, iż koszt prac budowlanych stanowił zgodnie ze sporządzonym kosztorysem kwotę 617,82 zł brutto, z kolei pozostała część odszkodowania została wypłacona za uszkodzone mienie tj. serwis lodówki w kwocie 152,00 zł oraz za naprawę lodówki w kwocie 1.550,00 zł.

W piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2014 roku pozwany podniósł, iż powód nie sprecyzował, co składa się na wartość przedmiotu sporu, w konsekwencji powód nie wykazał, iż doszło do uszkodzenia lodówki oraz okoliczności dokonania serwisu i naprawy lodówki. Tym samym pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone przez powoda, jako nieudowodnione ani co do zasady ani co do wysokości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 listopada 2009 roku w wyniku awarii pralki automatycznej w mieszkaniu E. P. doszło do zalania lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...), stanowiącego własność I. T.. Pralka znajdująca się w mieszkaniu E. P. – poza jednorazową wymianą grzałki - była sprawna do dnia powstania awarii. Przed awarią skończył się okres gwarancyjny przewidziany przez producenta pralki. (zgłoszenie szkody majątkowo-rzeczowej – k. 14-17, oświadczenie – k. 18, oświadczenie – k. 33-34, zeznania świadka E. P. – k. 28-29 akt sprawy o sygn. akt VII GCps 66/12 Sądu Rejonowego w Gliwicach VII Wydział Gospodarczy)

Pokrzywdzona I. T. była ubezpieczona w zakresie dobrowolnego ubezpieczenia mieszkania w Towarzystwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Sprawca przedmiotowej szkody E. P. była ubezpieczona w (...) Związku (...) z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna, ubezpieczenie w programie indywidualnym Rodzina (...).U. S.A., - k. 35-36, wniosek o zawarcie indywidualnego ubezpieczenia – k. 46-48, polisa ubezpieczenia Wszystko co w domu – k. 49, Ogólne warunki ubezpieczenia rodzina – k. 80-87)

W lokalu mieszkalnym przy ul. (...) należącym do poszkodowanej, uszkodzeniu w wyniku zalania uległ parkiet dębowy znajdujący się w przedpokoju, wskutek czego wymagał wymiany, zalaniu uległa ściana za szafą zabudowaną, sufit oraz lodówka marki W.. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oszacowało wartość robót budowlanych na kwotę 614,77 zł. Koszt serwisu uszkodzonej lodówki wniósł 152,00 zł, zaś koszt jej naprawy stanowił kwotę 1.550,00 zł (zgłoszenie szkody majątkowej- rzeczowej – k. 14-17, oświadczenie – k. 18, dowód wykonania naprawy przez autoryzowany serwis – k. 23, zlecenie naprawy lodówki – k. 52, protokół szkody – k. 19-22, kosztorys likwidacji szkody zalaniowej – k. 24-27, oświadczenie pokrzywdzonej k-20)

Powód przyznał poszkodowanej decyzją z dnia 10 grudnia 2009 roku kwotę 614,77 zł tytułem odszkodowania, zgodnie z kosztami ustalonymi na podstawie kosztorysu. Następnie decyzją z dnia 21 grudnia 2012 roku przyznał kwotę 152,00 zł tytułem odszkodowania, stanowiącą koszt serwisu uszkodzonej w wyniku zalania lodówki. Decyzjami z dnia 8 stycznia 2010 roku i z 6 maja 2010 roku powód przyznał kwotę 1550,00 zł tytułem odszkodowania za naprawę uszkodzonej lodówki. Łącznie powód przyznał poszkodowanej odszkodowanie w wysokości 2.316,77 zł. (decyzja z dnia 10 grudnia 2009 roku – k. 31-32, decyzja z dnia 21 grudnia 2012 roku – k. 37-39, decyzja z dnia 8 stycznia 2010 roku – k. 40-42, decyzja z dnia 6 maja 2010 roku – k. 53-54)

Pismem z dnia 16 marca 2010 roku, a nadanym w dniu 17 marca 2012 roku, Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wezwał (...) Związek (...) z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 1.766,77 zł tytułem wypłaconego odszkodowania w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. (wezwanie do zapłaty – k. 43-44, list przewozowy – dowód nadania – k. 45)

Pismem z dnia 24 sierpnia 2012 roku, pozwany (...) Związek (...) z siedzibą w W., odmówił wypłaty odszkodowania, z uwagi na brak podstaw do uznania odpowiedzialności ubezpieczeniowej pozwanego towarzystwa ubezpieczeń za zaistniałe zdarzenie.(pismo z dnia 24 sierpnia 2012 roku – k. 56-57)

Pismem z dnia 26 sierpnia 2010 roku powód wezwał pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty kwoty 2.316,77 zł tytułem wypłaconego odszkodowania w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania. (wezwanie do zapłaty – k. 58-59)

Pismem z dnia 30 września 2010 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń ponownie odmówiło zapłaty odszkodowania, wskazując iż Towarzystwo (...) S.A. nie wykazało zaniedbania lub działania sprawczego E. P. powodującego powstanie szkody. (pismo z dnia 30 września 2010 roku – k. 60)

Koszt naprawy budowlanej zalanego parkietu w przedpokoju, malowania zalanej ściany i sufitu, a także koszty robocizny oraz koszty materiałów użytych do przeprowadzenia przedmiotowej naprawy w lokalu mieszkalnym, stanowiącym własność poszkodowanej zostały ustalone na kwotę 617,82 zł. (pisemna opinia biegłego sądowego J. K. – k. 204-211)

W dniu 31 lipca 2012 roku nastąpiło połączenie przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na spółkę (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, jak również powołanych w toku powyższego wywodu dowodów z dokumentów, wydruków i kserokopii. Nie budziły one wątpliwości Sądu i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Stan faktyczny został również ustalony w oparciu o zeznania świadka E. P., którym Sąd dał wiarę, gdyż są spójne i znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do art. 828 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Zgodnie zaś z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Bezsporne pomiędzy stronami było, że w dniu 14 listopada 2009 roku w wyniku awarii pralki automatycznej w mieszkaniu E. P. doszło do zalania lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...), stanowiącego własność I. T.. Bezsporny był również fakt, iż pozwany był ubezpieczycielem z tytułu OC E. P. – sprawcy szkody.

Osią sporu było natomiast, czy zachowanie E. P., właścicielki pralki automatycznej - ubezpieczonej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym - które doprowadziło do zdarzenia, stanowiło wyraz jej rażącego niedbalstwa, a w konsekwencji - czy istnieje podstawa do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę powstałą w wyniku zalania z dnia 14 listopada 2011 r. Ponadto, strony pozostawały w sporze co do wysokości odszkodowania, jakie w razie przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela za przedmiotowe zdarzenie miałyby być należne powodowi. Przy czym pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty, nie wskazał – poza lakonicznym stwierdzeniem o negowaniu roszczenia co do wysokości – z jakich powodów odmawia waloru dowodowego dokumentom przedstawionym przez powoda.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego towarzystwa stanowiła umowa ubezpieczenia pomiędzy sprawcą szkody a pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym, na podstawie której pozwany, stosownie do treści art. 805 § 1 k.c., zobowiązał się do spełnienia określonego w umowie świadczenia w razie zajścia wypadku przewidzianego w umowie. W świetle § 19 ust. 2 pkt 4 OWU ochroną objęte zostały szkody wywołane działaniem sprzętu gospodarstwa domowego. Natomiast § 20 ust. 3 w zw. z § 4 OWU, stanowiących integralną część umowy między stronami, wyłączył ochronę ubezpieczeniową w przypadku powstania szkody na skutek rażącego niedbalstwa ubezpieczonego. W ocenie pozwanego zachowaniu sprawcy, polegającym na korzystaniu z pralki, pomimo jej zużycia, kwalifikującego do naprawy lub wymiany na nowy sprzęt, należy przypisać rażące niedbalstwo.

Zarzuty pozwanego są niezasadne.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z konsekwentną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, pojęcia „rażącego niedbalstwa”, jakim ustawodawca posłużył się również w art. 827 § 1 k.c. (który strony powieliły w § 20 ust. 3 w zw. z § 4), nie można utożsamiać z pojęciem „nienależytej staranności”, jakie zostało z kolei użyte w art. 355 k.c. „Rażące niedbalstwo” stanowi kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu działania (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 29 stycznia 2009 r., sygn. V CSK 291/08, z dnia 25 września 2002 r., sygn. I CKN 969/00, z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. V CSK 90/05). W konsekwencji, jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 listopada 2010 r., sygn. IV CSK 153/10, „ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanego zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności.”

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, należało w pierwszej kolejności stwierdzić, że zachowaniu E. P. nie można przypisać rażącego niedbalstwa, jedynie zaś brak należytej staranności. W ocenie Sądu nie można uznać, że stopień naganności postępowania właścicielki pralki A. (...) odbiegał drastycznie od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się. Użytkujący pralkę powinien wprawdzie przewidzieć, że skutek w postaci zalania może nastąpić, bo jest to typowe zjawisko związane z użytkowaniem kilkuletnich pralek, ale chwilową

nieuwagę właścicielki pralki można też w pewnym stopniu próbować usprawiedliwić bezawaryjnym działaniem pralki do dnia zdarzenia. W przedstawionych okolicznościach ostateczne zaniechanie przeprowadzenia przeglądu technicznego używanej od wielu lat pralki, w konsekwencji zalanie mieszkania sąsiadów mieszkających piętro niżej, nie stanowiło więc naruszenia podstawowych, elementarnych zasad staranności, jakich można było oczekiwać od użytkującej sprzęt gospodarstwa domowego. Przyczyną zalania była nieuwaga ubezpieczonej, polegająca na braku kontroli wycieku wody z pralki: „okazało się, że woda ściekała w rogu przez szczeliny, przy rurach grzewczych”, nie zaś świadome nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa podczas użytkowania pralki, a w szczególności tych z nich, które można uznać za fundamentalne. Trzeba również zauważyć, że gdyby przyjąć, że samo uchybienie którejkolwiek z zasad bezpieczeństwa podczas użytkowania ze sprzętu AGD, stanowi „rażące niedbalstwo” użytkującego, to możliwość uzyskania odszkodowania z ubezpieczenia byłaby w praktyce iluzoryczna. Z tej przyczyny, w ocenie Sądu, na gruncie art. 827 § 1 k.c. jako „rażące niedbalstwo” użytkującego sprzęt AGD można ujmować jedynie naruszenie tych z zasad bezpieczeństwa, które można uznać za najbardziej podstawowe, których doniosłości nie można w żaden sposób kwestionować, takich jak: urządzenie nie zostało użyte do użytku domowego, podłączenie wody i zasilania do pralki nie zostało wykonane przez wykwalifikowanego technika zgodnie z zaleceniami producenta oraz lokalnymi przepisami bezpieczeństwa, części opakowania i śruby transportowe nie zostały usunięte przed rozpoczęciem korzystania z urządzenia, przed otwarciem drzwiczek pralki nie sprawdzono, czy woda została odprowadzona z urządzenia, itp.).

Jak już o tym była mowa powyżej, źródłem zobowiązania pozwanego towarzystwa ubezpieczeń do zapłaty odszkodowania w razie szkody związanej z pracą sprzętu domowego była umowa. Postanowienia zaś umowy łączącej powoda z pokrzywdzonymi określały wysokość odszkodowania należnego powodowi w razie zajścia wypadku. Wynika to, po pierwsze, z samej istoty więzi zobowiązaniowej, która jest podstawą żądania powoda (art. 353 § 1 k.c., art. 354 § 1 k.c.), oraz, po wtóre, pośrednio także z treści art. 824 § 1 k.c., z którego wynika, że **o ile nie umówiono się inaczej**, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Pozwany zanegował wysokość dochodzenia roszczenia, przy czym jak słusznie wskazał powód w replice na sprzeciw, pozwany nie sprecyzował na czym polega zawyżenie odszkodowania, co uniemożliwiło powodowi odniesienie się do powyższego zarzutu. Tymczasem wysokość wypłaconego odszkodowania została ustalona na podstawie kosztorysu sporządzonego przez powoda oraz dowodu wykonania naprawy przez autoryzowany serwis lodówki marki W., a także zlecenia jej naprawy (oświadczenie I. T. k-20, k-51, dowód wykonania naprawy na kwotę 152,00 zł k-23, rachunek za naprawę na kwotę 1550,00 zł k-52). Ponadto z opinii biegłego sądowego J. K. (pisemna opinia biegłego sądowego J. K. – k. 204-211), który sporządził kosztorys prac budowlanych ustalający koszty związane z usunięciem szkody z dnia 17 listopada 2009 roku wynika, iż łączny koszt prac budowlanych wykonanych w celu usunięcia skutków zalania lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w G. wynosi 617,82 zł brutto. Powód zaś wskazał, iż domaga się zapłaty z tytułu odszkodowania za prace budowlane w kwocie 614,77 zł, zatem w ocenie Sądu kwota dochodzona przez powoda jest w pełni uzasadniona, tym bardziej, że pozwany nie negował waloru dowodowego opinii biegłego sądowego.

Przechodząc z kolei do zarzutu pozwanego z dnia 11 kwietnia 2014 r., iż powód nie sprecyzował, co wchodzi w skład wypłaconego poszkodowanej odszkodowania, należy uznać zarzut ten za nietrafiony, gdyż pomimo nie wymienienia w treści pozwu składników składających się na łączną kwotę wypłaconego poszkodowanej odszkodowania, to załączone do pozwu dowody w postaci dokumentu wykonania naprawy przez autoryzowany serwis oraz zlecenia naprawy, nie pozostawia wątpliwości co do kosztów usunięcia uszkodzeń lodówki, której naprawa stanowiła również składnik wypłaconego odszkodowania. Dodatkowo należy wskazać, iż pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń, a zgodnie z treścią art. 6 k.c., na stronie która z powołanych okoliczności wywodzi skutki prawne, to na niej spoczywa ciężar ich udowodnienia.

Poza tym należy zauważyć, że zarzut pozwanego z dnia 11 kwietnia 2014 r. jest objęty prekluzją dowodową an podstawie art. 479 (14) k.p.c..

Na marginesie należy wskazać, iż doprecyzowanie przez powoda, co składa się na kwotę dochodzonego roszczenia w piśmie z dnia 20 stycznia 2014 roku (k. 227), w ocenie Sądu nie podlega, w świetle obowiązującego w dacie wniesienia

powództwa stanu prawnego, prekluzji, z uwagi na to, iż powód załączył do pozwu dokumenty wskazujące na wykonanie i koszt serwisu oraz naprawy urządzenia.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał za w pełni uzasadnioną łączną kwotę wypłaconego poszkodowanej przez powoda odszkodowania, a tym samym uznał roszczenie dochodzone przez powoda w toku niniejszego postępowania za udowodnione.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany jako strona przegrywająca, obowiązany jest zwrócić na rzecz powoda poniesione przez niego koszty niezbędne do celowej obrony w kwocie 116,00 zł tytułem opłaty od pozwu, 600,00 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 2 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), kwotę 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 642,19 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zwrotu powodowi od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy kwoty 57,81 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego znajduje oparcie w treści art. 84 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Mając na względzie wszystko powyższe, należało orzec jak w sentencji.

Z:

(...)